Sarius, Jutrzenka

Dzień dobry, jestem Sarius
po pierwsze to historia nie o słońcu i o tańcu
jak chcesz być taki gorący
najpierw zdejmuj zimny łańcuch
bo stereotypy ci ograniczają jak chu*

Dzień dobry, jestem Sarius
po pierwsze to historia nie o słońcu i o tańcu
jak chcesz być taki gorący
najpierw zdejmuj zimny łańcuch
bo stereotypy ci ograniczają jak chu*
Coś o ciuchach jedzie lambo, pokaz hajsu
Tego szukasz, to lepiej kogo innego znajdź tu
Tego słuchasz no to da ci to byle fajsus
Ale nie podbijaj do mnie na melanżu

Dzień dobry panie Sarius
Zbytnio nie wiem jak powiedzieć
Że nic kurwa nie ma sensu
Często czuje jakbyś cała resztę dobrze znał już
Życie ciągle sprawdza
Ja chyba nie zdaje testu
Matka nie jest z ojcem od lat 5
Od tej pory raczej gada do partnera, a nie ze mną
Przyjaciółka w pogotowiu rodzicielskim
Przez chłopka co jej proponował ścierwo

Jestem sama i to dla mnie jest gehenna
Płyty słucham, nie kupiłam i przepraszam
Ale jeszcze kiedyś zrobię to na pewno
Przyjdę gdy wpadniecie do mojego miasta

Pierwsze cięcie zrobiłam sobie we wrześniu
Teraz nie wiem nawet jaki mamy miesiąc
Widzę tylko szwy na moim przedramieniu
Pewno nawet nie odczytasz, spoko, wiem to

Nigdy nikt mnie nie przypominał tak jak ty
I jutro zginę by cię dotknąć dziś
mam tylko chwile, które chcę cofnąć
chcę cofnąć, chcę cofnąć
i z tobą iść
w niczym nie przypominam siebie z dawnych lat
to moja wina
proszę odnajdź mnie
zanim lawina zła
zakryje /3x
cały mój świat

siema ludzie, dzięki za kolejny koncert
dla każdego który został, było dobrze, antihype
choć nie wszystkich mogłem dostrzec
to płynę z waszą energią i zawsze tak
a w domu przeciążony siegam po to wino wiem to
gówno mnie to obchodzi kto się tym przejmuje, serio
w głowie ciągle coś pierd* mi ze ze scenerią
uśmiecham się jak aktor, nie jak człowiek,
czy ty wiesz
a co jak skończę żywot przed 30tką
dlatego zarobiłem milion przed 30tką
wielka mi różnica miedzy kluską a krewetką
żadna tajemnica - dalej jest mi wszystko jedno
w nocy nie mogę kimać
tak jaj za dnia mógłbym zdechnąć

musze odpoczywać, muszę dużo dźwigać
jing, jang
zapomnij o mnie
jeśli nie pozwalam ci zasypiać
wracam do domu , nie mam siły czytać sedno

Nigdy nikt mnie nie przypominał tak jak ty
I jutro zginę by cię dotknąć dziś
mam tylko chwile, które chcę cofnąć
chcę cofnąć, chcę cofnąć
i z tobą iść
w niczym nie przypominam siebie z dawnych lat
to moja wina
proszę odnajdź mnie
zanim lawina zła
zakryje /3x
cały mój świat